

Prezydent Ukrainy tonuje nastroje po zgromadzeniu rosyjskich wojsk

10 lutego 2022

Ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski stara się uspokoić nastroje związane z obecnymi napięciami z Rosją. Co prawda wschodni sąsiad Ukrainy zgromadził swoje wojska nie tylko na granicy obu krajów, ale także na Białorusi, tym niemniej zdaniem ukraińskiego przywódcy jest to jedynie „nacisk psychologiczny”.



Dzisiaj na Białorusi rozpoczęły się wspólne manewry białoruskich i rosyjskich wojsk. Ćwiczenia „Związkowa Stanowczość-2022” zostały zapowiedziane jako „finalny etap sprawdzianu sił reagowania Państwa Związkowego”. Zdaniem białoruskiego prezydenta Aleksandra Łukaszenki są to normalne manewry dotyczące scenariusza konfrontacji z siłami zachodnimi oraz Ukrainą.

Na Białoruś w ostatnich tygodniach miało dotrzeć kilkadziesiąt składów kolejowych ze sprzętem i żołnierzami Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej, którzy wezmą udział w manewrach przeprowadzanych na poligonach zachodniej i południowej Białorusi. Ponadto w ostatnich miesiącach duże siły rosyjskiej armii zostały przerzucone na granicę rosyjsko-ukraińską.

Do trwającego kryzysu odniósł się ukraiński prezydent. Zełenski uspokaja więc, że działania Rosji są jedynie „naciskiem psychologicznym”, a na dodatek nie są one niczym nowym. Można je bowiem zaobserwować od 2014 roku, czyli od czasu rozpoczęcia wojny na terenie wschodniej Ukrainy.

Stopień zagrożeń ma być wciąż podobny. Jeśli chodzi o reakcje

na nie, Ukraińcy mają być przygotowani do obrony swojego państwa. Zdaniem Zełenskiego ukraińska armia ma wystarczająco dużo sił i uzbrojenia, dlatego w ewentualnych operacjach wojskowych nie musi uczestniczyć nikt poza regularnym wojskiem.

Tym samym z punktu widzenia gospodarczego nie ma powodów do niepokoju. Wypowiedź Zełenskiego odnosiła się zresztą do kwestii ekonomicznych, a dokładniej miała uspokoić zachodnich inwestorów działających na Ukrainie.

Na podstawie: Korrespondent.net, Rmf24.pl, GazetaPrawna.pl
Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)